



Zycie ŚWIDNICKIE

ORGAN KOMITETU PZPR DLA MIASTA I POWIATU ŚWIDNICA

Świdnica, 15-30 listopada 1956 r.

CENA 50 GROSZY
Nr 48 ROK III

W numerze:

Jak nie powinna wyglądać sesja MRN.

O chuliganach i »Miss Świdnicy«

»Pantoflowe szaleństwo« w szkołach

Prawda o Komitetach Blokowych

BOGDAN TROJNICKI

Byłem na krajowej naradzie aktywu partyjnego

Na Krajowej Naradzie Aktywu województwo wrocławskie reprezentowało ponad stu delegatów, a ze Świdnicy udział wzięli tow. J. Pieluch — I sekr. KP. S. Wojciechowski — dyr. POM w Świdnicy i B. Trojnicki — czł. egz. KP oraz Uciński — sekretarz POP ze Świdnickiej Fabryki Wagonów i S. Bielski — sekr. POP ze ZWAP A-6.

Po referacie tow. Gomułka, w przerwie — przed rozpoczęciem dyskusji — duże poruszenie wywołała radiowa wiadomość o działaniach wojsk radzieckich na Węgrzech w niedzielę (4. listop. br.) rano. Na wszystkich korytarzach grupki delegatów z ożywieniem komentowały tę wiadomość, a Biuro Polityczne odbyło nawet krótką naradę.

W dyskusji towarzysze mówili o dużej aktywizacji ludzi bezpartyjnych i dotychczas obojętnych.

Tow. Władysław Czekaj — sekretarz KZ z Huty im. Lenina mocno podkreślił znaczenie walki z tzw. „karuzelą” — tj. z przenoszeniem nieudolnych ludzi z jednego kierowniczego stanowiska w urzędzie na inne, a nawet podał jako przykład „kopniaka w górę” zatrudnienie w służbie dyplomatycznej b. ministra Radkiewicza.

Zebrań bardzo żywo reagowali na wystąpienia nie przemyślane, ogólnikowe i rozwlekłe, zmuszając oklaskami niefortunnym dyskutantom do streszczenia się, zmiany tematu lub nawet do opuszczenia mównicy.

Ogółem w dyskusji zabrało głos 15 towarzyszy (w tym trzech z woj. wrocławskiego).

Na zakończenie tow. Gomułka odpowiedział na szereg pytań.

Omawiając sprawy polskiego handlu zagranicznego stwierdził, że do 1955 r. wymiana handlowa między krajami wewnątrz obozu socjalistycznego odbywała się na poziomie nieco niższych cen, niż ceny istniejące na ogólnosiwiatowym rynku. Tak np. Polska sprzedawała węgiel dla ZSRR taniej niż dla Francji, ale i towary z ZSRR otrzymywano po cenach niższych.

Obecnie w naszej wymianie handlowej z innymi krajami, w tym również z ZSRR i pozostałymi krajami obozu socjalistycznego obowiązują ceny rynków ogólnosiwiatowych. Tow. Gomułka stwierdził, że teraz są analizowane wszystkie umowy handlowe i stopniowo będą publikowane.

„W Plan 5-cio letni — Polska wchodzi w wyjątkowo ciężkiej

sytuacji gospodarczej. Import uciążliwie wzrasta, a eksport maleje. Ostatnio m.in. wycofano z eksportu 5 mln. ton węgla o wartości 100 mln. dolarów, aby poprawić zaopatrzenie w opał ludności miast i wsi. Musimy przyjąć pomoc z zagranicy, od tego państwa — które udzieli tej pomocy na warunkach jaknajbardziej korzystnych dla Polski. Oczywiście w pierwszym rzędzie zwrócimy się o to do ZSRR, jako kraju socjalistycznego”.

Odpowiadając na pytanie „jak kierownictwo KC PZPR ustosunkuje się do frakcyjnej działalności tow. tow. Kłosiewicza, Witaszewskiego, Łapota i innych — tow. Gomułka oświadczył, że jeśli są różnice w poglądach, to trzeba głośno dyskutować. „Nie wiele jest wart ten człowiek — powiedział tow. Wiesław — któ-

ry nie ma własnego zdania i własnego poglądu na wydarzenia. Poglądy można zachować, ale trzeba realizować wspólnie podjętą uchwałę. Kto nie podporządkuje się uchwale przyjętej przez większość i usiłuje werbować sobie zwolenników, ten tworzy frakcję, a Partia nie dopuści do rozbijania jedności jej szeregów”.

Na zakończenie tow. Gomułka omówił ostatnie wydarzenia na Węgrzech. „Nie może ulegać wątpliwości, że przywrócenie stosunków kapitalistycznych na Węgrzech — powiedział on — spowodowałoby poważne osłabienie obozu socjalistycznego, a nikt z nas takiego osłabienia nie chce i chcieć nie może. Stoimy jednak na stanowisku, że przede wszystkim naród i klasa robotnicza powinny same decydować o rozwo-

ju stosunków wewnętrznych w swym kraju, a inne państwa nie powinny wtrącać się w sprawy wewnętrzne żadnego kraju. Świat jest jednak nadal podzielony na dwa przeciwstawne obozy i musimy to brać pod uwagę, aby wydarzenia oceniać nie tylko uczuciowo, lecz realnie i politycznie rozumnie”.

W zakończeniu swego wystąpienia I sekr. KC PZPR zaapelował do zebranych aktywistów, aby każdy z nich na swym odcinku wniósł jak największy wkład do realizacji uchwał VIII Plenum.

Po zakończeniu narady, delegaci tłumnie otoczyli członków Biura Politycznego i sekretarzy KC Tow. „ow. Zawadzki, Cyrankiewicz, Spychalski, Zambrowski”. Gomułka jeszcze długo i cierpliwie odpowiadali na dziesiątki trudnych pytań. Każdy z uczestników narady, chciał przecież i z bliska ujrzeć przywódców swojej Partii i otrzymać wyjaśnienia, na które czekają organizacje partyjne, załogi zakładów i całe społeczeństwo.

inż. Bogdan Trojnicki
uczestnik krajowej narady

W ZWAP-ie i w innych zakładach powstają rady robotnicze

Idea samorządów robotniczych obejmuje coraz więcej zakładów. Ostatnio do organizowania Rad Robotniczych przystąpiło szereg zakładów zarówno w Świdnicy jak i na terenie powiatu, a mianowicie: Dolnośląskie Zakłady Chemiczne w Żarowie, Jaroszewskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych, Fabryka Wagonów w Świdnicy, ZWEM w Świdnicy, ZWAP A-17 w Świebodzicach. Poza wymienionymi załogi wielu innych zakładów omawiają możliwości powołania swych samorządów.

„Nie ma na co dłużej czekać, trzeba przestać gadać, a zabrać się do organizowania samorządu” — tak można krótko ująć przewodnią myśl zebrania POP w ZWAP-ie, które odbyło się w dniu 9 listopada br.

Myśl zorganizowania samorządu zrodziła się znacznie wcześniej, zaraz po VIII Plenum, ale zawsze coś stało na przeszkodzie. Były i głosy wątpiące w celowość tej inicjatywy wogóle. Zasadniczy przełom ustąpił po VIII Plenum — o samorządzie zaczęto mówić głośno jako o najlepszej drodze uzdrowienia naszej gospodarki, ale konkretne decyzje zapadły właśnie na tym zebraniu.

Już następnego dnia wyjechali z zakładu przedstawiciele Rady Zakładowej i POP aby zapoznać się ze statutami i formami samorządów w tych fabrykach gdzie rozpoczęły one swą działalność.

Równocześnie w najbliższych dniach odbędą się na poszczególnych wydziałach zebrania, na których delegaci omówią zasady samorządu robotniczego w jego różnych wariantach stosowanych obecnie w Polsce.

Sprawą opracowania statutu, ustalenia liczebności i struktury przyszłej Rady Robotniczej zajmie się Tymczasowa Rada Ro-

botnicza, która zostanie wybrana na ogólnym zebraniu załogi już w najbliższych dniach.

Tymczasowa Rada Robotnicza będzie wybrana z pośród wszystkich pracowników Zakładów wg zasady — na każdym 100 pracowników jeden delegat do Rady.

Po opracowaniu i zatwierdzeniu statutu, oraz przeprowadzeniu wyborów Tymczasowa Rada Robotnicza złoży urządowanie na ręce wybranej wg statutu Rady Robotniczej, która rozpocznie właściwą działalność samorządową.

Według założeń przyjętych na omawianym zebraniu od dnia 1 stycznia 1956 r. Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej w Świdnicy będą kierowane przez Radę Robotniczą.

Zakłady pracy pomagają w przeprowadzaniu badań lekarskich

Na wiosnę Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego, świdnickie zakłady pracy — jak ZWAP, ŚFUP, Wagony i inne oddają do dyspozycji lekarzy auta, aby umożliwić im przeprowadzenie badań lekarskich dzieci.

Badania te przeprowadzane są

Wieczorowa Szkoła Aktywu

Komitet Powiatowy PZPR Wydział Propagandy w Świdnicy podaje do wiadomości, że zapisy do Wieczorowej Szkoły Aktywu przyjmowane będą w czasie od dnia 15 listopada 56 roku do dnia 25 listopada 56 r. w lokalu Ośrodka Szkolenia Partyjnego w Świdnicy.

Zajęcia będą odbywać się raz w tygodniu tj. w poniedziałek od godz. 17-ej do 20-ej. Program obejmuje zagadnienia z zakresu ekonomii politycznej, światopoglądowe, prawno - ustrojowe i pracy wewnątrzpartyjnej.

KOMUNIKAT

Komitetu PZPR dla miasta i powiatu Świdnica

Plenum Komitetu dla miasta i powiatu Świdnica, które odbyło się w dniu 30 października 1956 r. powołało Komisję Rehabilitacyjną w składzie: tow. tow. Kazimierz Bertman — instr. Kom., inż. Bogdan Trojnicki — czł. egz. Komitetu, Alfred Zugaj — czł. egz. Kom., Edmund Stiepanow — aktywista i Władysław Urban — stary działacz KPP.

Komisja Rehabilitacyjna rozpoczęła pracę dnia 16 bm. Zadaniem jej jest rozpatrzenie spraw członków partii, niesłusznie odsuniętych od działalności politycznej oraz towarzyszy niesłusznie wykluczonych z szeregów partii.

Zainteresowani towarzysze proszeni są o skontaktowanie się z Biurem Komisji, mieszczącym się w lokalu Komitetu PZPR dla miasta i powiatu Świdnica, pokój nr 52, III p., czynnym we wtorki, środy i piątki od godz. 16 do 19.

OBRADY

Plenum Powiatowego Komitetu Z. S. L. w Świdnicy

Członkowie ZSL naszego powiatu, solidaryzując się z klasą robotniczą w obecnych przełomowych chwilach, odbyli 28 października IV Zjazd Powiatowy.

Dezyderaty, jakie wysunęli Delegaci na Zjeździe Powiatowym, poddane były szerokiej dyskusji na plenum Powiatowego Komitetu ZSL w dniu 8 października.

Podczas obrad Plenum dokonało wyboru nowych władz stronnictwa. Prezesem został kol. Franciszek Korga, sekretarzem kol. Zakroczki, instr. kol. Stanisława Dubik. Plenum upoważniło Prezesa i Sekretarza do dokooptowania w skład Zarządu jeszcze jednego instruktora.

Zebrani wyrazili zaufanie do dotychczasowemu Kierownictwu, które jednakże nie ustrzegło się wielu zaniedbań, a nawet krzywd popełnionych w stosunku do członków stronnictwa. Kol. Witkowski Józef zaproponował aby pokrzywdzonym dać pełną rehabilitację. W tym celu winni się oni zgłosić do Powiatowego Komitetu Stronnictwa.

W dyskusji stwierdzono, że w

obecnej trudnej sytuacji, kiedy we wszystkich zakładach pracy, na wsiach, wśród młodzieży — obok zdrowego fermentu rośnie reakcyjna plotka i czynione są usiłowania nieodpowiedzialnych wystąpień, trzeba zachować szczególną czujność i spokój.

Sprawę pogłębiają jeszcze trudne warunki, spowodowane późną wiosną i wczesnym spadłym śniegiem — hamuje to i utrudnia zbiorę, zwłaszcza buraków cukrowych i ziemniaków. Do dnia 8 listopada na terenie powiatu jeszcze z 2.000 ha buraki nie były zebrane. Zebrani stwierdzili, że wsi konieczna jest pomoc w zbiorze okopowych, zwłaszcza jeżeli chodzi o wózkę buraków.

Uchwały o rozwiązaniu podjęły 72 spółdzielnie produkcyjne, lecz życie wykazało, że uchwały te w wielu wypadkach były zbyt pochopnie podjęte i obecnie część spółdzielców zastanawia się nad dalszymi perspektywami gospodarowania. Wielu z nich chce nadal pracować w zespołach.

Tak np. członkowie ZSL w Bystrzycy Dolnej, mimo podjęcia uchwały o rozwiązaniu tam spół-

dzielni produkcyjnej, chcą utrzymać spółdzielnię i po zakupieniu traktora dalej gospodarować zespołowo.

Przy podziale mienia rozwiązanych spółdzielni należy kierować się sprawiedliwością i strzec przed grabieżą, jak np. w Czechach, gdzie musiała wkroczyć prokuratura.

Dla tych członków rozwiązanych spółdzielni, którzy nie posiadają narzędzi rolniczych, PZGS winno udostępnić ich nabycie.

Plenum Pow. Kom. zobowiązało prezydium do wystąpienia przed władzami naczelnymi Stronnictwa z wnioskiem o przedyskutowanie w Rządzie obowiązkowych dostaw i zniesienia progresji podatkowej. Wymiary podatku i dostaw obowiązkowych winny być obliczane od hektara i klasy gleby.

Rozdział nawozów sztucznych powinien być dokonywany w zależności od ilości ha i jakości gleby na terenie poszczególnych GS-ów.

STANISŁAWA DUBIK

Wspólnym frontem do aktualnych zagadnień

W dniu 9 listopada br. odbyła się narada Egzekutywy Komitetu PZPR dla miasta i powiatu Świdnica, Powiatowego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Powiatowego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, Związku Samopomocy Chłopskiej, Związku Młodzieży Polskiej, Przew. Prezydów Powiatowego i Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego.

W naradzie brał udział również Dyr. Departamentu Społ. Prod. Ministerstwa Rolnictwa tow. Michałowicz. Przedmiotem narady było omówienie spraw polityczno-gospodarczych powiatu i miasta Świdnicy.

W czasie narady, po wnikliwej i wyczerpującej dyskusji, potwierdzono zgodność poglądów na sprawy dotyczące wsi oraz rzemiosła.

Przed wszystkim omówiono sprawę pomocy państwa dla tych chłopów, którzy chcą nadal gospodarować zespołowo przy zachowaniu pełnej dobrowolności w organizowaniu i zarządzaniu spółdzielniami.

Uzgodniono, że tam gdzie spółdzielcy podjęli decyzję rozwiązania spółdzielni, winni oni zatroszczyć się o sprawiedliwy podział majątku zespołowego, ce-

lem zapobieżenia marnotrawstwu i krzywdzeniu członków, wykonywania przez wieś obowiązków wobec państwa, zakończenia zbiorów okopowych, siewów i orki zimowej.

W celu zapewnienia możliwości dobrej pracy gospodarstwom indywidualnym postanowiono zatroszczyć się o zwiększenie sieci rzemiosła indywidualnego na wsi.

W tym celu Pow. Kom. Stronnictwa Demokratycznego zorganizuje w najbliższym czasie wspólną naradę przedstawicieli Cechu Rzemiosł Różnych, oraz Pow. Kom. Stronnictwa Ludowego i Prez. Powiatowej Rady Narodowej celem rozpatrzenia istniejących potrzeb i możliwości.

Postanowiono zwrócić się do władz Centralnych i Wojewódzkich w sprawie przydziału odpowiedniej ilości maszyn i narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych, zwiększenie puli materiałów budowlanych na drobne remonty budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Na wspólnej naradzie uzgodniono konieczność wystąpienia do Prezydium Rządu o zbadanie możliwości zniesienia progresji w wymiarze podatków i obowiązkowych dostaw dla chłopów indywidualnych.

Przyjęto do wiadomości, i poparto w całej rozciągłości Uchwałę Prez. Pow. Rady Narodowej w sprawie przekazania koniecznej ilości traktorów i maszyn rolniczych na warunkach odpłatnych dla spółdzielni produkcyjnych, zgodnie z ich zapotrzebowaniem.

W celu lepszego zaopatrzenia powiatu w materiały budowlane podniesiono konieczność rozszerzenia produkcji Świdnickich Zakładów Przem. Terenowego Materiałów Budowlanych przez uruchomienie dodatkowej produkcji w postaci dachówek różnego typu, gąsiorów, pustaków, płyt wióro-cementowych.

Stwierdzono, że Prez. Pow. i Miejskiej Rady Narodowej zbyt powolnie zajmuje się sprawą ścieśniania biur i urzędów zgodnie z Uchwałą Rządu dla potrzeb mieszkańców tak miasta jak i powiatu.

W związku z tym zwrócono uwagę na konieczność powołania komisji społecznej dla przyspieszenia tych spraw.

Przedstawiciele PZPR, ZSL, SD ustalili formy dalszego operatywnego współdziałania.

Ogłoszenie

P.U.P. i K. „RUCH” Oddział w Świdnicy ogłasza, że przyjmuje Subskrypcje Kalendarza Robotniczego i Młodzieżowego „ISKRA” na rok 1957 od dnia 1 listopada do dnia 30 listopada 56 r. w cenie 6 zł. Subskrypcję przyjmują wszystkie kioski „RUCH” w mieście Świdnicy i w powiecie. 19-R

Rezolucja Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR przy Powiatowym Urzędzie d/s Bezpieczeństwa Publicznego w ŚWIDNICY

My, członkowie PZPR przy PU d/s BP w Świdnicy popieramy z zadowoleniem rewolucyjne zmiany, jakie zaszły w naszym Kraju podczas obrad VIII Plenum KC Partii, a szczególnie zmiany personalne w Biurze Politycznym. Wyrażamy całkowite poparcie dla Kierownictwa, które prowadzi Partię i całe społeczeństwo polskie ku lepszemu przyszłości, bez kłamstwa, despotyzmu i łamania ludowej praworządności.

Wszyscy pracownicy P.U. d/s B.P. w Świdnicy od początku istnienia naszego Państwa Ludowego byli święcie przekonani, że wykonują swoje zadania zgodnie z linią Partii.

Organ B.P. zorganizowane by-

ły i są na wzór wojskowy i wydawane odgórne polecenia były rozkazem i nie było nad nimi dyskusji. — A co za tym idzie wszystkie rozkazy uzgadniane lub wydawane były na polecenie b. Biura Politycznego lub poszczególnej jego członków, w których spoczywa w pierwszej kolejności odpowiedzialność za dotychczasowe formy i metody pracy w organach B.P.

Aparat nasz mocno ubolewa, że był zepchnięty ze słusznej drogi, którą wytyczył P.K.W.N. Organ nasze powołane były przez całe społeczeństwo do zwalczania wrogiej działalności wyrażającej się w szpiegostwie, dywersji i terrarze. Jednakowoż

stalinska polityka wypływająca z tezy o wciągnięciu zastraszającej się walce klasowej, przyczyniła się do zniekształcenia właściwego kierunku i metod pracy byłego M.B.P.

Chcemy poinformować społeczeństwo, że nasz Urząd po III Plenum KC Partii stopniowo oczyszczał się z elementów obcych partii i narodowi i w obecnej chwili w swej masie jest zdrowy, związany z narodem i zdecydowany bronić jego interesów.

Członkowie partii, pracownicy P.U. d/s B.P. w Świdnicy domagają się:

1) Zreorganizowania aparatu B.P. i wytyczenia nowego kierunku jego działania.

2) Wyciągnięcia wniosków po linii administracyjnej i partyjnej w stosunku do osób które łamały ludową praworządność, poczawszy od szczebla centralnego tj. b. M.B.P.

3) Partia i Rząd winny dać właściwą ocenę pracy b. M.B.P. i dotychczasowego Komitetu d/s B.P., powołanego po III Plenum K.C. PZPR.

4) Zlikwidowania sekcji dochodzeniowej do spraw funkcjonariuszy, a powołanie na jej miejsce oficerskich sądów koleżeńskich.

5) Zrehabilitowanie niesłusznie zwolnionych w minionym okresie pracowników B. P. w Świdnicy jak: Władysława Kamionkę-Franciszka Gęziaka i innych.

6) Kierownictwo Centralne naszej Partii przy reorganizacji naszego aparatu winno podjąć de-

cyzję zwalniania funkcjonariuszy na tych samych warunkach co oficerów Wojska Polskiego.

7) Otoczyć opieką tych funkcjonariuszy, którzy w wyniku reorganizacji opuszczają nasz aparat. Miejscowe kierownictwa Rad Narodowych i Powiatowa Instancja Partyjna winny stworzyć odpowiednie warunki bytu tym funkcjonariuszom.

8) Opublikowania materiałów z przebiegu VII Plenum KC P.Z. P.R. jak również informowania na czas społeczeństwa o aktualnych posunięciach partii i rządu.

9) Popieramy uchwałę Plenum KP PZPR w Świdnicy dot. nowego kierunku pracy zgodnie z VIII Plenum KC PZPR.

10) Zlikwidowania radiowych urzędów zagłuszających, a fundusze przeznaczone na ten cel wydatkować na urządzenie stacji telewizyjnej woj. wrocławskiego.

11) Wyrażamy naszą pełną solidarność z dążeniami narodu węgierskiego do przywrócenia pełnej suwerenności i wprowadzenia szerokiej demokratyzacji życia gospodarczego i politycznego na Węgrzech.

12) Popieramy dążenia Partii i Rządu do współpracy ze wszystkimi krajami na zasadach pełnego poszanowania suwerenności, równości i przyjaźni.

13) Zwracamy się z apelem do całego społeczeństwa o udzielenie pomocy organom Bezpieczeństwa Publicznego w walce z wrogami PRL, którzy usiłują zahamować rozwój szerokiej demokratyzacji i realizacji uchwał VIII Plenum KC PZPR.

Walczymy z chuligaństwem

Miejski Komitet F.N. mając na uwadze, że chuligaństwo i alkoholizm stały się w Świdnicy plagą społeczną, postanowił przeprowadzić spotkanie społeczeństwa z organami MO, Prokuratury i Sądu w celu znalezienia

najskuteczniejszych środków likwidacji tych plag.

Jak się dowiadujemy, Klub Młodej Inteligencji ma zorganizować takie spotkanie w drugiej połowie listopada.

Zmiana nazw ulic

Na ostatniej Sesji (o przebiegu której piszemy w numerze) Miejska Rada Narodowa w Świdnicy uchwaliła, na żądanie społeczeństwa następujące zmiany nazw ulic:

1) Dawna ul. J. Stalina o-

trzymała nazwę Alei Niepodległości.

2) Dawna ul. Oświęcimska otrzymała nazwę ul. Ofiar Oświęcimskich.

3) Dawnej ul. Stalingradzkiej — przywrócono historyczną nazwę ulicy Wrocławskiej.

Jak nie powinna wyglądać sesja Miejskiej Rady Narodowej w Świdnicy

Zaczął się z dużym opóźnieniem, w obecności mniej — więcej jednej trzeciej ogólnej ilości radnych. Przebieg obrad był taki sam jak na każdym wyreżyserowanym zebraniu z czasów wojującego stalinizmu. Program i metody przekonywania nie odbiegały od uświęconej tradycji. Wychodził mówca i zza trybuny deklamował z podziwu godną precyzją o „istotnych zmianach” „rehabilitacji”, „praworządności” itd. itd.

Wydaje się, że te mocno umoralniające efekty retoryki „bojowników” o postęp w metodach

pracy, o demokratyzację aparatu Prezydium, miały istotnie na celu przytępić ostrą widoczność niektórych drażliwych problemów naszego miasta, za pośrednictwem taktycznej słowno-dymnej zasłony. Nawet pewne wystrzały krytyki — jak się to później okazało — nastąpiły nie z zagrzewającego krew w żyłach „szampańskiego”, ale po prostu z odkorkowanych butelek z wodą sodową. Dzień był naprawdę mdły i atmosfera niestosowna dla pierwszej po VIII Plenum sesji MRN. w Świdnicy.

stosunkowuje się do tej krytyki i do opinii mieszkańców naszego miasta, która bardzo chyba wyraźnie określa swoją postawę w stosunku do posunięć „ojców” Świdnicy; do pracy całego Prezydium.

Sekretarz Białęcki bardzo dużo i bardzo pięknie mówił o VIII Plenum, o odnowie, stalinizmie, praworządności i o planach w pracy Prezydium w myśl Uchwały VIII Plenum i wytycznych tow. Gomulki.

Jeszcze ładniej o tym wszystkim mówił radny Kocan — z tym że oskarżył Białęckiego o stalinizm w działaniu, o berioowszczyznę i, że Białęcki zaszczylił go, śląc za nim krzywdzącą opinię, która jak list gończy wykończyła moralnie i fizycznie radnego Kocana, który przyjechał na sesję aż z Ząbkowic, by przedstawić „Wysokiej Radzie” swoją „gehennę” i krzywdy, które doznał od sekretarza Prezydium tow. T. Białęckiego oraz byłych sekretarzy KM PZPR w Świdnicy.

„To nie my — to GÓRA winna“

W międzyczasie padały również z trybuny wypowiedzi prawie wszystkich członków Prezydium, którzy na ogół ograniczali się do stwierdzenia, że praca w Prezydium nie jest bynajmniej dla nich jakimś „awansem”, że „bardzo chętnie” od tej pracy odejdą, jeżeli tego od nich zażąda Ojczyzna, Naród i Partia. Ze pracują z poświęcenia — wyłącznie dla idei i dobra mieszkańców Świdnicy.

Po tych wszystkich głosach nie trudno o dezorientację. W miarę „wyjaśniania” swojej winy, w miarę składania „samokrytyki” przez członków Prezydium — zaczęła się ona rzeczywiście coraz bardziej oddalać i ukrywać za każdym razem w coraz to nowych ludziach. Doszło w końcu do tego, że za stołem prezydijskim nie było już winnych. Siedzieli za nim tylko „poszkodowani” bądź skrzywdzeni w okresie polityki stalinizmu. I broń ta niestety zaczęła skutkować. Udało się to dzięki temu, że całą odpowiedzialność — za wszystko; za całą gospodarkę na terenie miasta, za niewłaściwy stosunek członków Prezydium do naszych mieszkańców, za rozróżkę i antagonizmy w MRN i t.d. i t.d. — nie są winni ci, którzy dopuścili się takich czy innych wykroczeń przeciwko ogólnoludzkemu poczuciu odpowiedzialności i moralności, lecz tylko... „góra”. Odsunięto szczęśliwie od siebie cały ten balast „usprawiedliwieniem”, że za wszystko winno jest Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, że taka była „polityka” i dlatego trzeba było rozrabiać, kontynuować kreć robotę, otaczać „służbową tajemnicą” przydział mieszkań itd.

Zapomniano po prostu, że Wrocław miał też swoją „góre”. Warszawa — swoją itd. itd. A prze-

cież mimo wszystko nastąpiły obrzynie zmiany personalne nie tylko w naszym rządzie i partii, ale także w wszystkich szczeblach miejskich i powiatowych. Między innymi „zapomniano” również, że zanim te zmiany mogły nastąpić, trzeba było demaskować politykę grupy Natolina, grupę stalinowców, która przede wszystkim i za wszelką cenę starała się niedopuszczyć do tych zmian. I ponieważ grupa ta nie mogła zaprzeczyć słuszności krytyki w sposób bezpośredni —

dlatego natolińscy szukali i znaleźli na nią „kontrargument”. Tym kontrargumentem była właśnie próba zrzucenia z siebie wszelkiej odpowiedzialności za stan, do którego doprowadzono nasz kraj. Złożenie jednak winy z konkretnych ludzi na „góre” — na mity i bóstwa, nie przyniosło jak wiemy żadnego rezultatu. Winowajcy chodzą wśród nas. Winowajców trzeba odsunąć od sterowania losami naszego kraju, a także od kierowania gospodarką w naszym mieście.

Nijakie stanowisko radnych

Złe się stało, że nikt na sesji nie zrozumiał tej oczywistej prawdy, czego wyraźnym dowodem jest fakt, że zamiast demaskować fałsz, udzielono wszystkim członkom dotychczasowego składu Prezydium błogosławieństwa i pomazania na dalszą trudną i niemniej odpowiedzialną pracę w Prezydium.

Błąd również polegał na tym, że na sesji — według powszechnej w naszym mieście opinii — „rozprawiali się” między sobą w dalszym ciągu byli i obecni jeszcze zwolennicy dawnych metod. Zaczęli tę akcję dużo wcześniej, teraz tylko kończyli rozpoczęte dzieło. I nawet jeśli ten czy ów wystroił się w modne piórka — to przecież ich stała metoda nie być w konflikcie z „duchem czasu” — by za pośrednictwem hasła VIII Plenum „odegrać się” na swoich przeciwnikach, nie powinien uzyskać żadnego poparcia.

W okresie kultu jednostki walczyli między sobą o pierwszeństwo — cóż nas dzisiaj może obchodzić, że ten czy ów przegrał tę walkę, że padł ofiarą metod, które sam bardzo pieczołowicie

gotował dla tych, którzy wyszli jednak wtedy z tego hazardu zwycięsko. Dzisiaj nie czas na rehabilitację tego typu. Przed nami stoją bardziej zaszczytne zadania. I musimy im sprostać. Należy również z ubolewaniem stwierdzić, że tylko oni, właśnie oni — zresztą tradycyjnie — wystąpili „bojowo” na sesji. Ze wciąż tylko ogół naszych radnych nie mógł zdecydować się i zająć takie czy inne stanowisko.

A przecież nie poto chyba społeczeństwo Świdnicy wybierało swoich radnych, ażeby milczeli. A w najlepszym wypadku wyklócili się w sprawie swoich mieszkań i własnych tylko, bardzo wąskich interesów. Dlaczego nikt — albo prawie nikt — nie wspominał o tym, co sądzi o pracy członków Prezydium przeciętny mieszkaniec Świdnicy? Dlaczego podczas dyskusji w sprawie zdjęcia z funkcji członka Prezydium ob. A. Tołłoczki, zamiast mówić o zasługach czy nadużyciu władzy, większość radnych zachowywała się tak, jak uczniowie, którzy nie potrafili odpowiedzieć na pytanie — „jakie zasługi położył dla nas Hugo Kołłątaj”?

Spółeczeństwo miało by też coś do powiedzenia!

Sprawa jest dla nas oczywiście jasna. Radni nie żyją tymi problemami. Radni nie tylko nie przychodzą na sesje, ale przede wszystkim na zebrania Komitetów Blokowych. Radni nie kontaktują się ze swoimi wyborcami i dlatego nie mogą wiedzieć, co myślą w tej lub tamtej sprawie mieszkańcy Świdnicy. Radni nie reprezentują — i nie mogą w przyszłości reprezentować, jeśli to się nie zmieni — opinii społecznej naszego miasta.

A w związku z tym nikt nie może zaręczyć, czy „Wysoka Rada” nie rozminęła się w swoich ostatnich prawomocnych „Uchwałach” z żądaniami ogółu mieszkańców Świdnicy. Należy więc naszym zdaniem w najbliższym czasie zorganizować we wszystkich Komitetach Blokowych rady z udziałem wszystkich radnych i wyborców, ażeby w tak niewątpliwie ważnej sprawie, jaką jest problem pozostawienia obecnego składu Prezydium względnie uczynienia w nim pewnych zmian — decydował ogół, a nie

jednostki i ich osobiste interesy. Tego domagamy się wszyscy. Tego domaga się opinia mieszkańców naszego miasta.

Naszym zdaniem obowiązkiem radnych w stosunku do swoich wyborców jest przed każdą Sesją MRN w Świdnicy — zasięgnąć opinii mieszkańców w tej czy innej sprawie. Dowiedzieć się czego chcą, jakie są pragnienia, co jest dobre, a co jest złe w pracy poszczególnych członków Prezydium według opinii mieszkańców Świdnicy.

Radni winni przychodzić na sesję z gotowymi już postulatami, z żądaniami, z konkretnie przygotowanymi wnioskami, popartymi dostatecznie umotywowanymi faktami. Radni winni czerpać całą swoją wiedzę o pracy Prezydium i o całym naszym środowisku z zebrania w Komitetach Blokowych. Radni nie mogą w żadnym wypadku ustosunkowywać się wyłącznie i tylko do tego, co zostaje wypracowane przez członków Prezydium. Rad-

(Dokończenie na str. 4-ej)

Wybór ławników czyli zabawa w „ciuciubabkę“

Zasadniczym punktem tej sesji były wybory ławników do Powiatowego i Miejskiego Sądu w Świdnicy. Odbywało się to w ten sposób, że z ogólnej liczby 202 kandydatów na ławników, trzeba było skreślić 50-ciu bo o taką ilość za dużo podały miejscowe rady związkowe (potrzeba było wybrać 150 ławników).

Ponieważ trudno od radnego wymagać, aby znał ponad dwieście osób, z tych czy innych względów wybranych w poszczególnych zakładach pracy, nastąpiła konsternacja. Dotyczyła ona kwestii — kogo skreślić, a kogo pozostawić na liście, ażeby rzeczywiście wybrać najlepszych. Radzono sobie jak kto umiał, gdyż „rekord znajomości” kandydatów na ławników wynosił podobno — 20 osób. A co zrobić z pozostałymi nazwiskami?

Ktoś „pomysłowy” wpadł na genialny sposób — nie zgłosił tego wszakże — i postanowił wykreślić te nazwiska kandydatów na

ławników, które rozpoczynały się na literę „N”, bo odpowiadała ona pierwszej literze określenia — „Nie odpowiada”. Ktoś drugi zapewne był zmuszony szukać innych liter i innych skojarzeń, mniej może cenzuralnych, fakt pozostał faktem, że „Wysoka Rada” wybrała nam właściwych ławników, dlatego jesteśmy spokojni co do przyszłych rozpraw w naszym sądownictwie. Ale mimo wszystko chcielibyśmy mieć lepsze, możliwości w chwili, kiedy nastąpią wybory do Sejmu PRL.

Radny Tomaszewski zgłosił wniosek, by odwołać z członka Prezydium i z funkcji zastępcy przewodniczącego Prezydium ob. Adolfa Tołłoczke. W związku z tym że w punkcie 6 obrad Sesji była ocena pracy wszystkich członków Prezydium, przewodniczący Sesji Ob. Sawiński poddał myśl, ażeby wniosek radnego Tomaszewskiego połączyć z tym punktem obrad. Wniosek ten przyjęto jednogłośnie.

Zamiast krytyki — porachunki osobiste

Kiedy przystąpiono do oceny pracy członków Prezydium, nie pomogły rozsądne perswazyje ob. Kotelki, ażeby odłożyć tę kwestię do następnej sesji, aby nie czynić tego „na gorąco”, zebrać naprzód dostateczny materiał, zasięgnąć opinii wyborców i wszystkich mieszkańców miasta, aby niczego nie przeoczyć, nie zaniedbać i pohopną decyzją nie skrzywdzić zarówno członków Prezydium jak i mieszkańców Świdnicy. Wbrew tym nawoływaniom przystąpiono do „dyskusji”. Wyglądała ona w następujący sposób.

Spośród tej grupy członków „Wysokiej Rady”, którzy raczyli przybyć na sesję, zapisywali się do głosu tylko ci radni, którzy mieli zastrzeżenia do członków Prezydium ze względów czysto osobistych. Pozostali radni zachowywali się jak dzieci w kindersztubie w obecności swoich zwierzchników. Bo w chwili kiedy przewodniczący sesji ob. Sawiński poprosił radnych, by zabierali głos w dyskusji dotyczącej zasług i błędów w pracy członków Prezydium, poza wspomnianymi wyjątkami, nie było głosów ani pro, ani kontra. Dlatego też

otrzymaliśmy cząstkowy i najbardziej jednostronny obraz krytyki. Wygląda to tak, jakgdyby chodziło przede wszystkim o to, że radny Tomaszewski nie otrzymał mieszkania, gdyż podobno mają bruzdzić w tej sprawie ob. A. Tołłoczko i Tadeusz Białęcki, sekretarz Prezydium, z którymi łączy go „służbowe” porachunki od czasu, kiedy został zdjęty z funkcji przewodniczącego.

Wszystkie inne sprawy — gospodarka lokalami, przydział mieszkań dla jego wyborców, formy pracy w kwaterunku, to wszystko pozostało oczywiście na trzecim planie. Radny Tomaszewski — i nikt zresztą z radnych — nie dysponował konkretnymi faktami. Nie świadczy to absolutnie, że tych materiałów nie ma, że jest ich za mało. Fakty te jednak, jak się okazuje, wybiegają poza krąg zainteresowań naszych radnych.

Nikt z radnych nie wspominał nawet jednym słowem o artykułach krytycznych pod adresem Prezydium, które od dłuższego już czasu ukazują się w naszym dwutygodniku — w „Życiu Świdnickim”. Nikt nie zapytał również w jaki sposób Prezydium u-

Korespondencja

Aby pisać, trzeba myśleć

W odpowiedzi ob. Orłowskiemu.

W poprzednim numerze „Życia Świdnickiego” w artykule p.t. „Gdy się chce rządzić — trzeba myśleć”. Ob. Orłowski przypisuje mi stanowisko jakiego nigdy oficjalnie i publicznie nie zajmowałem. Oto jak pisze ob. Orłowski:

„Instr. KP PZPR tow. Byczkowski twierdził, że krawcy i szewcy, posiadający legitymacje partyjne, nie mogą odchodzić z przemysłu i zakładać własne warsztaty rzemieślnicze, gdyż jest to niezgodne z linią partii”.

Po tym stwierdzeniu, które jest niczym innym jak tylko wymysłem autora, leje on lzy krokodyle nad moją nieznaną historią KPP, w której to jego zdaniem czołówkę tworzyli szewcy i krawcy i tworzą ją nadal w komunistycznych partiach na Zachodzie.

W tej kwestii osobiście w rozmowie z autorem stałem i stoję nadal na następującym stanowisku: miernikiem odejścia byłego szewca i krawca z zakładu powinna być jego przydatność społeczna, ten kierunek pracy i zawodu, który doskonale i w większym stopniu zaspakaja potrzeby naszego społeczeństwa. Stoję na stanowisku, aby Świdnica nie była miastem samych tylko prywatnych przedsiębiorstw krawieckich i szewskich. Uważam, że w mieście naszym, obok istnienia prywatnych przedsiębiorstw, przeważać będą nadal i nadawać ton produkcji przedsiębiorstwa spółdzielcze i socjalistyczne.

Żyjemy przecież nie na księżycu, ale w państwie socjalistycznym. Nie powracamy do kapitalizmu, choć ten ostatni jakoś najlepiej intencji autora artykułu zdaje się odpowiada. Twierdzi on że najbardziej świadomym oddziałem klasy robotniczej w okresie międzywojennym byli zgrupowani w KPP prywatni przedsiębiorcy szewcy i krawcy.

Komunistyczna Partia Polski, była najbliższa leninizmowi, była to partia leninowska, a nie drobnych posiadaczy jak to usiłuje uzasadnić ob. Orłowski.

Tow. Orłowski rozumuje sofistycznie, całe jego rozumowanie

właśnie nocniczek emaliowany był mi potrzebny, a to tylko za szmaty dostać można. Więc wymieniłem szmaty jakie tylko w domu i u sąsiadów znalazłem. I nie mam szmat.

Konstytucja nakazuje posyłać dzieci do szkoły. A kierowniczką szkoły warunkuje wykonanie tego przepisu Konstytucji posiadaniem pary pantofli lub szmat do owijania obuwia.

Powiedziałem, że nie kupię pantofli i nie będę szukał szmat. Tylko nie wiem kto okaże się silniejszy — Konstytucja czy kierowniczką szkoły. ts.

P.S.

A mówiąc poważnie — kto okiełzna tę pantoflową bzdurę? Czy Wydział Oświaty jest w stanie powstrzymać to szaleństwo?

przypomina następujący sofizm: „Tego czego nie zgubiłeś — to posiadasz”.

Nie zgubiłeś rogów.

A za tym masz rogi.

Podobnie ob. Orłowski przypisuje mi rzeczy o których nigdy nie mówiłem.

Warto na zakończenie przytoczyć ob. Orłowskiemu słowa znanej ludowej piosenki: „Cyraneczka nie ptak, dziewczyna nie ludzie, a Świdnica to nie tylko prywatni szewcy i krawcy”.

P.S.

Aby pisać trzeba korzystać z kompetentnych wiarygodnych źródeł, czego wcale nie robicie ob. Orłowski. Pisząc na przykład o gospodarce finansowej Wydziału Oświaty Prez. MRN, oraz Wydziału Kultury informujecie się w powyższych sprawach nie — jak być powinno — w Prez. MRN Wydział Finansowy, a u kierownika M.P.G.K. „cóż ma piernik do wiatraka”.

P.S. 2.

Albo kwiatek trzeci: ob. Orłowski pisze „dlaczego my, bezrobotne kobiety” itd. itd. Chciałbym zapytać odkąd to Obywatelu Orłowski, dzielicie nieszczęsny los bezrobotnej kobiety w Świdnicy?

W. BYCZKOWSKI

OD REDAKCJI:

Ob. Orłowski informował się w Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego, a więc w MKPG nie w MPGK — chochlik drukarski poprzestawiał w skrótach liter, co korektor przeoczył.

Migawki z sesji MRN

Na tejże Sesji zaszedł niecodzienny wypadek. W toku obrad Sesja uchwaliła większością głosów, że należy przeprowadzić tajne głosowanie nad wnioskiem o odwołanie z Prezydium dotychczasowego sekretarza ob. Białeckiego. W tajnym głosowaniu większością głosów uchwalono, że w/w obywatela ze składu Prezydium odwoływać nie należy.

Wszystko byłoby w porządku i nie byłoby nic niecodziennego gdyby nie jedno małe „ale”.

Otóż w głosowaniu brato udział 45 radnych. Komisja Skrutacyjna stwierdziła, że głosów ważnych oddano 47, czyli o dwa więcej. Zachodzi pytanie godne Scherlock'a Holmes'a — kto głosował poza radnymi?!

Sesja MRN uznała fakt ten za nieistotny i przeszła nad nim do porządku dziennego.

— A mówi się, że cudów nie ma i że ludzie w nie nie wierzą!

Wybory w Podstaw. Organizacjach Partyjnych

We wszystkich zakładach pracy, instytucjach itp. Podstawowe Organizacje Partyjne przystąpiły lub w najbliższych dniach przystąpią do wyborów.

Jak się orientujemy akcja ta zakończona ma być do końca bm. całkowicie, a w pierwszych dniach grudnia odbyć się ma Konferencja Powiatowa.

Zawiadomienie

Spółdzielnia Pracy Wyrobów Drzewnych i Różnych, Świdnica ul. Westerplatte 47

zawiadamia, że posiada

do upłynnienia następujące materiały i wyroby gotowe:

1. Pudełka do szczotek
2. Uchwyty do odkurzaczy
3. Koszulki natronowe
4. Barwniki różne w torebkach
5. Bednarka
6. Blaszki do pralek
7. Baszkwile do okien
8. Emalię granatową
9. Klej arbus
10. Haki do łóżek
11. Lakier szmerlakowy
12. Pastę do podłogi
13. Śruby szwedzkie do okien
14. Uchwyty drewniane do mebli
15. Zawiasy drzwiowe
16. Korki do butelek różnych rozmiarów
17. Oprawki do szczotek i pędzli różnych rozmiarów
18. Rączki do miotełek fryzjerskich
19. Pierścienie do pendzli malarskich

WYROBY GOTOWE:

1. Huśtawki dziecięce
2. Taborety dziecięce
3. Wkłady do łóżek
4. Ceberki z dwoma uchwytami
5. Skopki z jednym uchwytem
6. Wałki do ciasta rucho
7. Różne elementy do wozów konnych
8. Szczotki do maszyn biurowych
9. Szczotki do rąk jedno i dwustronne
10. Szczotki do zębów
11. Pędzle pierścieniowe Nr 6
12. Mazaki
13. Mazaki do butów

Firma zawiadamia mieszkańców naszego miasta i powiatu, że posiada przy ul. Puławskiego Punkt Usługowy Stolarsko-Tapi-cerski, który wykonuje usługi w zakresie przeróbki mebli miękkich i materacy oraz wszelkie remonty mebli.

14-R

Wyniki zbiórki dla Węgier

Polski Czerwony Krzyż Oddział Powiatowy Świdnica podaje do wiadomości społeczeństwa miasta i powiatu Świdnica o darach, jakie ludność naszego powiatu i miasta ofiarowała na pomoc dla ludności Węgier. Najcenniejszy dar — własną krew ofiarowali jako pierwsi na terenie miasta i powiatu Świdnica pracownicy Spółdzielni Budowlanej „Remont i Konserwacja w Świdnicy, ul. Kolejowa. Za ich przykładem wpisali się na listę krwiodawców pracownicy innych zakładów a mianowicie: Roszarnia Lnu Graby w Strzegomiu, Kamieniołomy Strzegom, ZWEM w Świdnicy, ZWAP A-6 w Świdnicy, Materiały Ogniotrwałe - Świdnica, Zakłady Zielarskie — Stanowice, Ogółem z naszego terenu zgłosiło się 60 osób, chętnych do oddania krwi.

Z leków została ofiarowana penicylina od następujących osób; ob. Zygmunt Szykier, pracownik Banku Rolnego w Świdnicy, przewodniczący Koła PCK, oraz ob. Bronisława Lesiecka zam. w Świdnicy ul. Nadbrzeźna 7/2.

Składki pieniężne wpłacili pracownicy następujących zakładów:

ZWEM M-9 w Świdnicy	4.275 zł
Dyr. Świdn. Zakł. Przem. Teren.	505 zł
Zakł. Przem. Terenowego, Stolarska Nr 1	291 zł
Zakł. Przem. Galant. Strzegom	754 zł
Biurowo Finansowe PKP	1.452 zł
Żarowskie Zakłady Mat. Ogn. Żarów	6.859 zł
Prof. i personel admin. Liceum Kasprowicza	570 zł
Powiatowy Zarząd Rolnictwa	467 zł
Fabryka Rękawiczek	5.388 zł
Prof. Zasadniczej Szk. Metal. Elektr.	280 zł
Prof. Liceum Ogól. kształc. TPD	559 zł
Zespół PGR Świdnica	2.226 zł
Żłobek Dzielnicowy Nr 1 Świdnica	150 zł
ŚFUP Świdnica	1.589 zł
Prof. Technikum Handlowego	490 zł
Prof. Liceum Pedagogicznego	580 zł
Naucz. Szkoły Podstawowej w Bystrzycy Górnej	160 zł
Naucz. Szkoły Podstawowej w Pszenniu	105 zł
Pracownicy Zjednoczenia Cukrowniczego	185 zł
Pracownicy Banku Rolnego	300 zł
Pracownicy Fabryki Wagonów	2.609 zł
Miejski Wydział Zdrowia Świdnica	1.189 zł
Zarząd Pow. ZMP Świdnica	100 zł
PZGS Świdnica	1.514 zł
Naucz. Szkoły Podst. Nr 1	280 zł
Ośrodek Szk. Kadr Mechan. Roln. Świebodzice	646 zł
Zakł. Przem. Wełnianego Świdnica	305 zł
Ludność wsi Biała pow. Świdnica	555 zł
Naucz. Szkoły Nr 8 Świdnica	110 zł
Rada Zakł. Świdn. Zakł. Przem. M.B.	110 zł
Naucz. Rejonu trzeciego (powiat)	90 zł
Naucz. szk. podstaw. Nr 7	786 zł
PSS Świdnica (dodatkowo)	921 zł
Cukrownia „Świdnica”	2.269 zł
Pracownicy Warszt. Zakł. Zas. Szk. Metal.	158 zł
Fabryka Mebli Świdnica	2.458 zł

Niecodzienny Jubileusz

Założa Drukarni w Świdnicy obchodziła jubileusz 50-lecia pracy jednego z najstarszych pracowników, Aleksandra Bielika, składacza ręcznego (zecera).

Aleksander Bielik znany jest mieszkańcom Świdnicy z gablotek przodowników pracy, jako wyrabiający 170 procent normy.

Ob. Bielik, podczas okupacji hitlerowskiej, był skazany za odmowę pracy dla Niemców na oboz karny. Przed aresztowaniem udało mu się zbiec i całą okupację musiał się ukrywać. Ale w roku 1945 już pracował przy Polskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego w Lublinie.

Następnie w roku 1946 był de-

legowany do Świdnicy, gdzie pracuje przy kaszcie drukarskiej do dzisiaj.

Jubilat zbliża się do siedemdziesiątki i pracuje niezmordowanie przez pół wieku, dając przykład i dzisiaj jeszcze, całej załodze, sumienną, dokładną i ofiarną pracą.

W roku bieżącym Polska Rzeczpospolita Ludowa uczciła jubilata złotym krzyżem zasługi i specjalną pieniężną premią, a koledzy złożyli mu kwiaty i życzenia. Redakcja Życia Świdnickiego składa mu również serdeczne życzenia dalszych sukcesów w życiu i pracy.

Uważajmy na dzieci

Świdnica posiada dużo dzieci, dzieci te są b. ruchliwe i przedsiębiorcze. Nie jest łatwo wychować dziecko, szczególnie gdy rodzice pracują. Dzieci bawią się na ulicach, zabawy ich są dosyć kosztowne. Na przykład na Jagiellońskiej nr 11 już po raz drugi na przestrzeni kilku metrów, dzieci zerwały bruk i wykopały spory dół. Na ulicy Frontu Na-

rodowego dzieci urwały listwę żelazną przy stopniu dawnej ap-teki. Przechodniu jeśli widzisz zgaszoną latarnię to bądź pewien, że dzieci strąciły gazową koszulkę auerowską itd., itd. A jednak dawna zasada, że za szkody wyrządzone przez najmilsze nawet bobaski płacą rodzice nie powinna być zapomniana.



Wysokie zwycięstwo Świdnicy nad Sosnowcem w boksie...

W dniu 4 listopada 1956 r. w Bielawie nastąpiło spotkanie bokserskie o mistrz. trzeciej Ligi w którym „Polonia” Świdnica pokonała KS Kolejacz z Sosnowca w stosunku 12:8. A oto wyniki poszczególnych walk, na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejacza: w wadze muszej Dąbrowski pokonał na punkty Ciesielskiego. W koguciej Mańczyk przegrał z Pawlikiem na punkty. Piórkowa — Paliński przegrał z Witeczakiem przez poddanie w 3-cim starciu. W lekkiej Rogoziński przegrał na punkty z Ordyniakiem.

W lekko półśredniej Zwoźniak przegrał z Mysiorkiem przez dyskwalifikację w 3-cim starciu. Półśrednia: Hajduszkiewicz wygrał

przez t.k.o. z Grządzielą w 2-gim starciu. W lekko średniej: Chałat wypunktował Gretnera. Waga średnia: Spiewaka wypunktował Miłliński. W wadze półciężkiej Góral wygrał przez k.o. z Tomaszewiczem w 2-gim starciu. W ciężkiej Majewski przegrał z Królem.

Najładniejszą walkę stoczył Ordyniak. Taktycznie najlepiej rozwiązał walkę Miłliński, a największą niespodzianką było zwycięstwo Mysiorka nad Zwoźniakiem, który był najmocniejszym punktem K.S. Kolejacza.

Sędziowali: w ringu ob. Dąbrowski, na punkty: Natus, Swatkowski i Durcik. Publiczności na zawodach bardzo mało.

...i przegrana w piłce nożnej

W Świdnicy 4 b.m. na stadionie sportowym w spotkaniu piłkarskim o Puchar Polski miejscowa Polonia przegrała wysoko z Wisłą Kraków (I liga) 0:6 (0:1). Przez czas trwania meczu przewagę miała Wisła. Polonia nie wykorzystwała kilku okazji do prawie pewnych bramek. Zdobywcami bramek dla Wisły byli: Gamaj i Budek po 2, Machowski I i Kościelny po jednej. Sędziowali: Doleczek, Wyrwa i Dzieurban, wszyscy ze Szczecina.

Drużyny wystąpiły w następujących składach. Wisła Kraków: Machowski II, Piotrowski Kawula, Butka, Michel, Jędryś, Machowski I, Kościelny, Drugoża, Gamaj, Budek.

Polonia Świdnica: Papkała, Janas, Gajda, Tołłoczko, Kania, Kurzynoga, Zych, Pietruszka, Urbanowicz, Pest, Gawryszewski.

W mistrzowskim spotkaniu juniorów I kl. Polonia Świdnica wygrała z Nysą Kłodzko 3:0 (0:0).

E. KUR

Dowcipny dyrektor i biurokrata

Dyrektor Kina „Gdynia” ob. Rogoziński kilka dni temu przyniósł do Oddziału Kultury Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Świdnicy sporządzony inwentarz, który obejmował całkowity sprzęt ruchomy kina.

Inwentarz był już kompletnie gotowy. Chodziło tylko o głupstwo, o czczą „formalność” — jak się wyraził ob. Rogoziński — o podpis kierownika Oddziału Kultury na sporządzonym inwentarzu i o... stempelek.

Kierownik Oddziału Kultury odmówił złożenia podpisu, gdyż nie był obecny podczas spisu in-

wentarza, ponieważ nie był o tym zawiadomiony.

Patrzcie, patrzcie — chciał być obecny przy spisaniu inwentarza! To ci dopiero biurokrata!

CIUCIURKIEWICZ

Kronika

Zarząd Klubu Fabrycznego Zakładów Wytwórczych Elektrotechniki Motoryzacyjnej w Świdnicy podaje do wiadomości, że wpisy do Sekcji Plastycznej dla młodzieży i dorosłych są nadal aktualne. Szczegółowych informacji udziela Zarząd mieszczący się przy ulicy Stalingradzkiej.

Podajemy, że w/w Sekcja prowadzi kursy rysunku i malarstwa.

Zarz. Klubu Fabr. ZWEM

*

„Rigoletto” i „Urowadzenie z seraju” na świdnickiej scenie.

Państwowa Opera w Warszawie wystąpi w Świdnicy w dniach 22, 23, 24 i 25 listopada br. z Operą „Rigoletto” Verdiego i „Urowadzeniem z Seraju”. Wymienione opery będą wystawione w kompletnych dekoracjach, kostiumach oraz w pełnym składzie chóru i orkiestry. Bliższe szczegóły zostaną podane w afiszach.

*

Repertuar kina „Przyjaźń” w Świdnicy

12 — 18. XI. 56 r. OTELLO
19 — 25. XI. 56 r. MAŻ DLA ANNY ZACCHEO
26 XI. — 2 XII. ZBIEGOWIE

Uwaga! Uwaga!

Firma:

ARTYKUŁY
GOSPODARSTWA
DOMOWEGO

Świdnica, ul. Nowotki 26

posiada na składzie:

wyroby wikliniarskie, galanterię metalową, miotły brzożowe i przyjmuje zamówienia na wagonową dostawę mioteł brzożowych.

Ponadto: duży wybór wiecznych piór i długopisów. Napelnianie długopisów odręcznie.

17-R

Samotny Pan (w wieku lat 44) z zawodu drukarz, poszukuje pokoju umeblowanego. Zgłoszenia w biurze zamówień drukarni, Rynek 34.

20-R

DENTYSTA

Franciszek Stieber

p o w r ó c i ł

przyjmuje
od godziny 10- do 12

przy ulicy Komunardów 6

18-R

Druk. Świdnica Z 1734 F-7-8662

Spółdzielnia Pracy Lekarsko - Dentystyczna „Protetyka” w Świdnicy ul. Świerczewskiego 19.

wykonuje dla ludności naszego miasta i powiatu wszelkie usługi techniczno-dentystyczne jak np. koronki, mostki, protezy i t.p.

W naszych gabinetach lekarsko-dentystycznych wykonuje się także leczenie zapobiegawcze i małą chirurgię.

Adresy gabinetów:

Świdnica, ul. Świerczewskiego 19 I-sze p. czynny od godz. 8 do 18.
Świebodzice, ul. Żeromskiego 25 I p. czynny od godziny 15 do 18.
Strzegom, ulica Dzierżyńskiego 3 Ip. czynny od godziny 8 do 14.

Oto niektóre ceny usług:

Koronki metalowe	65 zł
Zęby białe w mostku	75 zł
Zęby metalowe w mostku	60 zł
Proteza ruchoma	300 zł
Usunięcie zęba	13 zł
Plombowanie zęba od	20 zł

15-R

Uwaga Zaopatrzeniowcy:

Świdnickie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Świdnicy, ul. Oświęcimska 18

zawiadamiają, że posiadają 250 tysięcy sztuk

CEGLY TERMALITOWEJ

w gatunku „WT” stanowiącej materiał izolacyjny ciepłochronny stosowany jako okładzina do izolowania urządzeń technicznych w granicach temperatur do 900 °C.

Reflektujący na nabycie wymienionego materiału złożą zamówienie na w/w adres. Wysyłka materiału nastąpi natychmiast.

16-R

P. Z. G. S.

„SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W ŚWIDNICY

ogłasza, że Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”, działające na terenie tutejszego powiatu, posiadają sieć punktów skupu artykułów rolnych i surowców. Punkty skupu rozmieszczone są w następujących miejscowościach:

Imbramowice

Jaworzyna Śl.

Lutomia

Marcinowice

Pszemno

Świdnica, ul. Kolejowa 10

Stanowice

Strzegom

Żarów

Świebodzice

Wymienione wyżej punkty skupu nabywają od dostawców następujące artykuły: zboża i strączkowe jadalne, nasiona zbóż i roślin pastewnych, nasiona roślin oleistych, ziemniaki, pasze słomiste, zwierzęta rzeźne i hodowlane, drób, jaja i pierze, skóry surowe różne, wełnę, włókno roślinne, wosk, złom żelaza i metali nieżelaznych, odpadki użytkowe jak: szmaty, ścinki, zużyty sznurek snopowiązałkowy, makulaturę, stłuczki szklane, gumę. Ponadto punkty skupu przy siedzibach G.S. prowadzą skup przypraw roślinnych, owoców i warzyw, grzybów suszonych, jagód leśnych, miód i wosk pszczoły, łodygi i główki maku (makowinę) dla przemysłu farmaceutycznego.



Posiadacze wyżej wymienionych artykułów najkorzystniej spieniężą je w naszych punktach skupu. Dostawcy otrzymują zapłatę na miejscu gotówką.

12-R

SPÓŁDZIELNIA PRACY „METALOWIEC”

w Świdnicy, ulica Oświęcimska 6/8

posiada na składzie do upłynnienia:

1. porcejki do masła 2, 3, 5 i 10 dkg
2. zawiasy meblowe
3. wrzeciądze i skoble
4. klucze do zamków surowe
5. uchwyty do skrzyń
6. fałówki fryzjerskie
7. łańcuchy „Galla” dla przemysłu.

Spółdzielnia prowadzi punkty usługowe na terenie miasta: zegarmistrzowski, radiowy (strojenie radiodbiorników przyrządem z NRD). Punkt naprawy maszyn biurowych, oraz przy ul. Westerplatte 17 — naprawia wszelkiego rodzaju silniki i urządzenia elektryczne.

Uwaga kierowcy! szybka naprawa instalacji elektr. samochodowych i motocyklowych.

Na terenie powiatu punkty kowalskie: Rogoźnica, Wiry i Żarów — zegarmistrzowskie: Świebodzice i Strzegom.

13-R